

# SEKRETY

## Wsi...



Egzemplarz  
bezpłatny

Gazeta Regionalna - Gminy Sulów

Numer 5 (121), Maj 2023

www.sulow.pl



### W tym numerze

Uroczystości w Kitowie	str. 2
100-lecie OSP Sulowiec	str. 4
Wspomnienia mieszkańców Sąsiadki	str. 6
Więści gminne	str. 9
Więści szkolne	str. 12
Zróżnicowanie narodu polskiego	str. 13
Zawody strażackie 2023	str. 16
Kącik kulinarny	str. 18
Krzyżówka	str. 19
Humor	str. 20

## 10 LAT „SEKRETÓW WSI” 2013–2023



## KITÓW 2023 - PATRIOTYCZNIE I SPORTOWO

Dnia 29 maja br. odbyły się w Kitowie obchody 81. Roczniczy pacyfikacji wsi Kitów w Gminie Sułów. Choć tragiczne wydarzenia miały miejsce dokładnie 11 grudnia 1942 r., to ich upamiętnienie w naszej Gminie od zawsze obchodzone jest w drugi dzień świąt Zestania Ducha Świętego...

### Rys Historyczny

11 grudnia 1942 r. około południa Niemcy - funkcjonariusze SS, policji niemieckiej i koloniści z Nawoza przybyli do wsi Kitów pod pretekstem niedostarczonego kontyngentów rolniczych. Część mieszkańców, szczególnie młodzi mężczyźni, pospiesznie opuścili wieś. Ci, którzy nie mieli na sumieniu zaległych kontyngentów pozostali w domach.

Według relacji świadków, Niemcy początkowo zachowywali się spokojnie, zjedli obiad, a jeden z nich ostrzegł sołtysa i jego córkę, nakazując się ukryć. Pod wieczór ich zachowanie zaczęło się zmieniać. Wieś została szczelnie otoczona, a w gospodarstwach rozpoczęły się rewizje. Tych, którzy usiłovali stawiać opór zabijano na miejscu. Po pewnym czasie dowodzący pacyfikacją oficer rozkazał przerwać zabijanie i spędzić całą lud-



ność na łękę, za Łętownią, nieopodal wsi. Osoby niezdolne do poruszania się o własnych siłach były zabijane w domach. Zgromadzonym na łęce mężczyznom, kobietom i dzieciom oznajmiono natomiast, że zostali skazani na śmierć za „działalność bandycką”, po czym wszystkich rozstrzelano ogniem broni maszynowej. Później na miejsce kaźni przywieziono jeszcze kilku mężczyzn z innych miejscowości, których również stracono. Rannych dobijali niemieccy koloniści z Nawoza. Zginęło wówczas od 164 do 174 osób (informacje na ten temat

są rozbieżne), w tym około 75 kobiet i 28 dzieci poniżej 15 lat. Ocalał sołtys Kitowa oraz dwunastoletnia Anna Pawelczyk, którą od śmierci uratowało ciało matki. Zamordowanych pochowali nazajutrz mieszkańcy Tworyczowa w zbiorowym grobie, nieopodal miejsca kaźni. Mienie zamordowanych zrabowali „czarni” z Nawoza.

Tegoroczne patriotyczne obchody w Kitowie poprzedzał Bieg Pamięci Ofiar Pacyfikacji, wydarzenie plenerowe, w którym wzięły udział dzieci i młodzież ze wszystkich trzech szkół podstawowych z terenu gminy Sułów. W biegu wystartowało łącznie około 120 osób. Jego głównym celem było uczczenie pamięci poległych, jednocześnie była to okazja, by jeszcze dokładniej zapoznać uczniów z historią tamtych wydarzeń. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal wręczany przez wyjątkowego gościa Wiceministra Sprawiedliwości Pana Marcina Romanowskiego oraz Wójta Gminy Sułów Pana Leona Bulaka. W zamyśle organizatorów pamiątkowy medal ma stanowić przypomnienie o tej ważnej dacie i związanych z nią wydarzeniach historycznych.

Po zakończonych zmaganiach sportowych, tradycyjnie już spod remizy w Kitowie wyruszyła delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej na czele z Komendantem Gminnym ZOSP w Sułowie Panem Tomaszem Bartnikiem. Trasa uroczystego przemarszu prowadziła m.in. przez łąki w miejscowości Kitów, stoi tam krzyż - osadzony dokładnie w miejscu pacyfikacji. Druhowie strażacy zapalili przy nim znicz, czcąc pamięć ofiar bestialskiego mord. Następnie delegacja OSP udała się do głównego miejsca obchodów - cmentarza, na którym pochowane są ofiary kaźni. Została tam wybudowana kaplica, postawiono pomnik poległych oraz tablicę z nazwiskami pomordowanych. Podczas tegorocznych obchodów przy pomniku pomordowanych wartę pełnili żołnierze garni-



ność na łękę, za Łętownią, nieopodal wsi. Osoby niezdolne do poruszania się o własnych siłach były zabijane w domach. Zgromadzonym na łęce mężczyznom, kobietom i dzieciom oznajmiono natomiast, że zostali skazani na śmierć za „działalność bandycką”, po czym wszystkich rozstrzelano ogniem broni maszynowej. Później na miejsce kaźni przywieziono jeszcze kilku mężczyzn z innych miejscowości, których również stracono. Rannych dobijali niemieccy koloniści z Nawoza. Zginęło wówczas od 164 do 174 osób (informacje na ten temat



zону Zamość, z 18-stego pułku przeciwlotniczego. Przed złożeniem wieńców przez obecne na uroczystościach delegacje i zaproszonych gości nastąpiło podniesienie flagi państwowej przez poczet flagowy OSP oraz odegranie hymnu państwowego przez Dziecięco-Młodzieżową Orkiestrę Dętą Gminy Sułów i Orkiestrę Dętą Gminy Nielisz

Następnie Pan Wójt Leon Bulak przywitał wszystkich przybyłych i w kilku słowach nawiązał do tragizmu wydarzeń sprzed 81 lat. Po oficjalnym rozpoczęciu obchodów głos zabrali przybyli goście:

- Wiceminister Sprawiedliwości Pan Marcin Romanowski,
- w im. Wojewody Lubelskiego, Dyrektor Delegatury w Zamościu Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego w Lublinie - Pani Monika Zawisłak.
- Starosta Powiatu Zamojskiego - Pan Stanisław Grześko
- Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie - Pan Andrzej Borowiec
- Wiceprezes Banku Spółdzielczego w Sułowie - Pani Agnieszka Daniłowicz
- Pułkownik Radostaw Kudrej - Dowódca Garnizonu Zamość, dowództwa 18 pułku przeciwlotniczego z Wartą Honorową.

Gości było oczywiście znacznie więcej, wyróżniając przy tym, rodzinę Państwa Blejów z województwa wielkopolskiego, którzy przybywają do Kitowa co roku, by uczcić pamięć swych poległych przodków.

Nie obyło się również bez udziału mediów m.in. Telewizji Lublin, której wywiadu udzielili wyżej wymienieni goście, a rys historyczny i charakter wydarzenia przybliżył im Przewodniczący Rady Gminy Pan Ryszard Pietrykowski.

Biblioteka również poprosiła naszych gości o parę słów do kamery: Materiał relacjonujący wydarzenie i prezentujący wspomniane wypowiedzi będzie niedługo dostępny na forach, stronach i profilach związanych z naszą biblioteką.

Po wystąpieniach nastąpiło uroczyste złożenie wieńców przy pomniku poległych.

Miejsce tak ważne dla lokalnej społeczności, jakim jest cmentarz i kaplica w miejscowości Kitów od zawsze objęte było opieką władz samorządowych, przy wsparciu gospodarzy wsi - radnych i sołtysów, ale również przy udziale Szkoły Podstawowej w Tworyczowie, która zachowuje to miejsce pamięci w szczególnej pieczy. Podczas przemówienia rozpoczynającego tegoroczne obchody pacyfikacji Wójt Gminy Sułów wspominał również o dokonanych w tym miejscu renowacjach i modernizacjach. Nowy pomnik, nowy dach czy



wyremontowana kaplica, odnowione ogrodzenie oraz elewacja robią wrażenie i napawają dumą, jest to bowiem wyraz naszej dbałości o pamięć oraz naszą tożsamość.

Tradycyjnie już, obchody pacyfikacji w Kitowie zyskały podniosłą oprawę dzięki akademii słowno-muzycznej w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Tworyczowie, która przybliżyła historię wydarzeń z roku 1942. Akademię zapowiedziała Pani dyrektor SP w Tworyczowie Elżbieta Matysiak zaś opracowanie całości wydarzenia na scenie było efektem pracy Pani Teresy Nawrockiej. Występ najmłodszych niesamowicie chwycił za serce, przypominał, pouczał i sławił naszą Ojczyznę.

Bardzo ważną częścią obchodów była uroczysta msza św. w intencji pomordowanych, odprawiona przez proboszcza parafii pw. św. apł Piotra i Pawła w Tworyczowie - ks. Marka Gudza, wieńcząca tą podniosłą patriotyczną uroczystość.

Oprawę muzyczną mszy św. zapewniła cechująca się wysokim profesjonalizmem Dziecięco Młodzieżowa Orkiestra Dętą Gminy Sułów, połączona z Orkiestrą Dętą z Nielisza pod batutą Pana Roberta Słupskiego.



## 100-LECIE OSP W SUŁOWCU



W niedzielę 7 maja 2023 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Sułowcu świętowała 100 lat swojego istnienia, podczas uroczystych obchodów Jubileuszu miało miejsce m.in. poświęcenie kapliczki Św. Floriana ufundowanej specjalnie na tę okoliczność, jak również poświęcenie i przekazanie samochodu oraz nowej motopompy jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Sułowcu. Uroczystość uświetniło swoją obecnością wielu znakomitych gości.

Z ramienia władz państwowych na wydarzenie przybył wiceminister sprawiedliwości Pan Marcin Romanowski. Obecny był również Pan Jerzy Chróścikowski Senator RP. W imieniu Wojewody Lubelskiego przybył p. Jacek Stefański kierownik LUW Delegatura Zamość.

Na uroczystość przybyły licznie delegacje Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej, obecni byli: Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Zamościu Stanisław Grzeško, Członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Bartnik, Brygadier Andrzej Szozda - Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Zamościu, a także Pułkownik pożarnictwa w stanie spoczynku Pan Mieczysław Skiba, ponadto na wydarzeniu obecni byli także Pan Krzysztof Sowa - radny Miasta Zamość, oraz Pan Michał Bętkowski zastępca Dyrektora Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

Jubileusz uświetniły swoją obecnością poczty sztandarowe jednostek OSP z terenu gminy Sułów oraz Orkiestra Dęta Echo Kniei ze Szczepieszyna pod batutą Pana Józefa Magryty.

Obchody rozpoczęły się zbiórką i przemarszem pododdziałów strażackich oraz mszą św. w intencji strażaków i ich rodzin, celebrowaną przez Kapelana strażaków powiatu zamojskiego księdza Andrzeja Chmaja oraz księży z parafii gminy Sułów.

Następnie druhowie przy dźwiękach Orkiestry Dętej Echo Kniei ze Szczepieszyna przemarszerowali na plac przy remizie OSP Sułowiec, aby złożyć meldunek

Członkowi Zarządu ZOSP RP druhowi Sławomirowi Bartnikowi przez Dowódcę Uroczystości, którym był Komendant Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Sułowcu druha Tomasz Bartnik.

Kolejno odbyło się uroczyste podniesienie flagi państwowej oraz odegranie hymnu państwowego. W skład poczty sztandarowej wchodził druhowie strażacy z jednostki OSP w Sułowcu: dowódca poczty- druha Andrzej Bełkot, flagowy- druha Jarosław Szat i asystujący- druha Mirosław Wliżło.

Po otwarciu uroczystości i powitaniu gości przez Wójta Gminy Sułów - Leona Bulaka nastąpiło symboliczne przekazanie druhom strażakom z OSP w Sułowcu kluczy do samochodu oraz nowej motopompy zakupionej dzięki dofinansowaniu z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej Funduszu Sprawiedliwości przez Wójta Gminy Sułów Pana Leona Bulaka użykanemu dzięki wsparciu Wiceministra Sprawiedliwości Pana Marcina Romanowskiego. Wartość tego bardzo potrzebnego zakupu wyniosła 50 000,00 zł.

Druha Piotr Szczurek przedstawił następnie rys historyczny jednostki OSP w Sułowcu, zaś po jego wystąpieniu głos zabrali szanowni Goście, przybyli na uroczystości z okazji 100-lecia. Ze względu na trudne warunki pogodowe skracano przygotowane przemówienia, nie ujmowało to jednak ich serdecznemu przestaniu, zewsząd płynęły bowiem ciepłe życzenia, wzruszające słowa, a w nich szacunek i radość z okazji tak pięknej rocznicy.

Podczas mszy św. została również poświęcona kapliczka ufundowana przez druhy i druhow strażaków - pozostałych w czynnej służbie oraz druhow emerytów. Głównym inicjatorem powstania tego szczególnego wotum był druha Stanisław Pitura. Pod kapliczką została wmurowana kapsuła czasu z informacjami o obecnej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Sułowcu.

Nieodzowną częścią tego strażackiego święta było wręczenie odznaczeń, wszystkim tym druhom, którzy wysługą lat lub szczególnymi dokonaniem zasłużyli na oficjalne wyróżnienie. Było ich bardzo wielu. Z czego jesteśmy jako społeczność wyjątkowo dumni. I tak wśród odznaczonych znaleźli się:

Zgodnie z uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP nr 28/8/2023 z





dnia 26 kwietnia 2023r. Ochotnicza Straż Pożarna w Sułowcu została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP za wieloletnią, ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej, dla dobra społeczeństwa.

Uroczystego wręczenia odznaczeń dokonywali zaproszeni przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, m.in. Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Stanisław Grzeško, a także Członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej druh Sławomir Bartnik.

**Dodatkowo, Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali:**

1. Stanisław Pitura
2. Kazimierz Magdziarz

**Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali:**

1. Jerzy Sobstyl
2. Zbigniew Brodaczewski
3. Mirosław Wlizio
4. Arkadiusz Makaj
5. Grzegorz Krukowski
6. Tomasz Kwapisz
7. Piotr Szczurek

**Brązowym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali:**

1. Janusz Krukowski
2. Andrzej Bełkot
3. Jarosław Rak
4. Jarosław Szat
5. Piotr Krukowski
6. Zbigniew Pitura

**Odnakę „STRAŻAK WZOROWY” otrzymali:**

1. Marcin Woźny
2. Ryszard Poźniak
3. Przemysław Krukowski
4. Sylwester Kapuśniak
5. Radosław Bazeli
6. Andrzej Antoszek
7. Piotr Łyp

Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Sułowie nr 1/2022 z dnia 20.12.2023r odznaczenia za wysługę lat wręczyli Wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP druh Janusz Żuk przy asyście Wójta Gminy Sułów Pana Leona Bulaka oraz Pułkownika w stanie spoczynku druha Mieczysława Skiby.

**„ZA WYSLUGĘ 70 LAT” wyróżniony został:**

1. Jan Pitura

**„ZA WYSLUGĘ 60 LAT” wyróżniony został:**

1. Marian Sobstyl

**„ZA WYSLUGĘ 55 LAT” wyróżniony został:**

1. Marian Podsiodło
2. Tadeusz Łukaszczyk

**„ZA WYSLUGĘ 40 LAT” wyróżniony został:**

1. Adam Sosnowski
2. Stanisław Gorgol
3. Stanisław Kwapisz
4. Stanisław Pitura

**„ZA WYSLUGĘ 35 LAT” wyróżniony został:**

1. Kazimierz Magdziarz

**„ZA WYSLUGĘ 25 LAT” wyróżniony został:**

1. Zbigniew Brodaczewski
2. Janusz Krukowski
3. Piotr Furmanek
4. Jarosław Rak
5. Ryszard Poźniak
6. Mirosław Wlizio
7. Sławomir Pitura
8. Jerzy Sobstyl
9. Arkadiusz Makaj
10. Zbigniew Pitura

**„ZA WYSLUGĘ 20 LAT” wyróżniony został:**

1. Krzysztof Bełkot
2. Andrzej Bełkot

**„ZA WYSLUGĘ 10 LAT” wyróżniony został:**

1. Piotr Krukowski
2. Marcin Woźny
3. Radosław Bazeli
4. Sylwester Kapuśniak

Na zakończenie obchodów miała miejsce defilada pododdziałów oraz złożenie meldunku Dowódcy Uroczystości o jej zakończeniu. W remizo-świetlicy w Sułowcu na wszystkich zaproszonych Gości czekał smaczny poczęstunek, bowiem część artystyczna uroczystości ze względu na panujące warunki pogodowe została przeniesiona do pobliskiej remizo-świetlicy. Poczęstunek przygotowały członkinie i członkowie działającego aktywnie na terenie miejscowości Sułowiec oraz na terenie całej gminy Stowarzyszenia „Nasz Sułowiec” będącego równocześnie Kołem Gospodyń Wiejskich. Współorganizatorami uroczystości oprócz druhów strażaków i mieszkańców miejscowości byli także Wójt Gminy Sułów Pan Leon Bulak oraz Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie.

Podczas części artystycznej na niewielkiej scenie remizo-świetlicy wystąpili Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sułów oraz Orkiestra z Nielisza pod batutą Pana Roberta Słupskiego. Wśród zaproszonych na strażacki Jubileusz artystów znaleźli się także zespół „Malinowa Dolina” z Gorajca, zespół „Ale Cantare” z Płoskiego, „Show Men” - zespół wokalnno-muzyczny z Szopinka oraz DJ Ernest.

*Marta Radzik*

## CIĄG DALSZY WSPOMNIENI

### PANA MIECZYŚŁAWA KRUKOWSKIEGO Z SĄSIADKI

W ramach wspomnień przybliżyłem młodemu pokoleniu stare, aczkolwiek proste urządzenia domowego użytku. Proste, ale jak bardzo pomocne w codziennym życiu starszego pokolenia, czyli naszych rodziców i dziadków, również mojego pokolenia. Wraz z urządzeniami łączy się wykonywane czynności niezbędne w gospodarstwie domowym. Od nich zależało codzienne życie domowników. Zaradność gospodarzy, a szczególnie kobiet - gospodyń wymaga pochwały. Brak środków czystości, brak materiałów - płótna, brak produktów żywnościowych, brak stódcy rozwijał ludzką wyobraźnię i nakłaniał mieszkańców do wspólnej pracy na rzecz pozyskiwania potrzebnych wyrobów.

W poprzednim wydaniu „Sekretów wsi” wspominałem o kilku czynnościach, a teraz podaję dokładny opis.

**PRZĄDKI** - wyhodowane konopie, len należało przerobić na włókno. Trudniły się tym kobiety, szczególnie zimą, gdyż latem nie było na te prace czasu. Zbierały się wieczorami, na tak zwane prządky. Można było nie tylko pozyskać nici, ale i pośpiewać, poplotkować, i dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. Lecz od uprawy konopi i lnu do pozyskania nici wiodła mozolna, bardzo ciężka praca. Len, żeby był udany w miarę możliwości, należało zasiać na św. Wojciecha - 23 kwietnia. Po wyrosnięciu, zerwaniu, rozłożeniu do rośnięcia, zebraniu, omiędleniu na międlicy trzeba było oczyścić na cierlicy, czyli oddzielić paździora od włókna. Następnie włókno było czesane na drucianej szczotce w celu wyeliminowania tak zwanych pakutów. Pakuty używane były do ocieplania odzieży zimowej, a nawet przy domowym szyciu zimowego obuwia, tak zwanych dziadów.



Ilustracja: Klepadła

Z czystego włókna kobiety przędły nici na wrzecionie. W miarę postępu technicznego wrzeciono zastąpił kołowrotek. Nici należało nawinać na motowidło i powiązać w pasemka. Motowidło miało odpowiednią długość, a na nim była odpowiednia ilość pasemek, a w każdym odpowiednia ilość nici. Kiedy już powstał komplet zdejmowało się z motowidła i to był motek nici. Jeżeli tych motków była dostateczna ilość zanosilo się je do tkacza. Mówiło się „zaniostem przędzę do tkacza”. W każdej wiosce był co najmniej jeden tkacz, niekiedy kilku. Zawód ten był bardzo potrzebny i poważny. Świadczy o tym fakt, że blisko 400 lat temu mieszkał w Radecznicy pod Łysą Górą Szymon Tkacz. Jemu to objawił się Święty Antoni i polecił na tej górze zbudować

kościół - dzisiejsza Bazylika Mniejsza.

Mój wuj na zimę wypożyczał warsztat tkacki od sąsiada i tkął płótno. Często już po zakończeniu tkania, temat ten był długo obecny w domu, i mi coś z tego zostało w pamięci. Tkacz po przeliczeniu motków wiedział już, ile można z nich utkać płótna i zakładał na warsztat odpowiednią długość osnowy - tak nazywały się nici biegnące wzdłuż płótna. Wcześniej należało nici z motków przewinąć na duże szpule i przez blat założyć na warsztat. Była to żmudna i mozolna praca. Widzę takiego tkacza siedzącego i przerzucającego czótenko z jednej strony płótna na drugą, w którym była mała szpulka z niemi, a przeciągnięta energicznie nitka była ubijana białem, zaś dźwigniami nożnymi zmieniano się pozycję nici w osnowie i tak monotonnie w nieskończoność. Bywało, że nici były słabej jakości i rwaty się, wtedy leciały brzydkie słowa pod adresem prządek. Tkano płótno lniane, z którego szycie pościel i bieliznę, i płótno gorszej jakości zwane zgrzebnym na uszycie worków. Było wtedy aktualne powiedzenie „łatwiej zgrzebniemu Jasiowi, jak lnianej Kasi”.



Kolowrotki

Tkano również „drelich”, był w małe wzorki, ale to już była wyższa klasa tkania, mało osób to potrafiło zrobić. Płótno po utkaniu było w surowym stanie, więc należało go jeszcze uprać i wybielić na słońcu. Stawało się wtedy białe, następnie trzeba było wymaglować za pomocą zębatej maglownicy i wałka. Po tych pracach nadawało się do użytku.

Bielenie płótna i wszelkie prace związane z jego wytworzeniem przedstawiła Maria Konopnicka w opowieści „Jak to ze lnem było”.

*<<Różia przychodziła co dzień do lochu ze swoją przęślicą, na której przędła jedwab dla bogatej pani, i czekała, aż się staruszek posili. Pewnego dnia namówił ją ów więzień, że zamiast jedwabiu naskubała włókienek z onego zielska, nawinęła na przęślicę i zaczęła prząść. Ze żartów, ot, bo myślała, że z tego nic nie będzie. Tymczasem patrzy, a tu równiuteńka niteczka snuje jej się a snuje, aż wrzeczono furczy. Zadziwiła się bardzo, a że jej jedwabiu już brakło, zaczęła one włókienka prząść. Kiedy już tego dużo naprzędła, rzekł jej staru-*

szek:

*Idź teraz do domu i tak jak z jedwabiu tkasz, tak i tę przędzę utkaj. Różia usłuchała staruszka. Na warsztacie z owej przędzy postaw naciągnęła, potem pięknie w poprzek cewką zasnuła i zrobiła... płótno. Kiedy to właśnie było gotowe, (...) przyszedł staruszek (...) - z podarunkiem dla królowy - (...) i rozwija przed królem ślicznie utkane płótno, które Różia, nauczona przez niego, wybieliła na rosie i słońcu.*

*- Cóż to takiego jest? - rzekł król ciekawie. - Królu, panie! Toć-ci jest owo złoto, które z owego siemienia, com ci je dał, wyrósł miało. Len to był, ubogiego narodu bogactwo, com go z ziemi twojego królestwa dobyć chciał. Kazalesz go topić? Dobrześ uczynił, bo jego todyżki w wodzie odmięknąć muszę. Kazalesz go z wody precz cisnąć? Dobrześ uczynił, bo go trzeba suszyć. Po moknięciu owym kazalesz go kijami z paździerz obić? Dobrześ uczynił, bo tę złą paździerz obić trzeba z todygi, żeby ją uprawić. Kazalesz je zaś powtórnie kijami obijać? I toś dobrze uczynił, bo do trzeciej skóry len obić trzeba i kijem go wyłamać, żeby do włókna się dostać. Kazalesz mnie do lochu wrzucić? I toś dobrze uczynił, bo mnie tam żywiła dobra dziewczyna, którą-m oto nauczył, jak się włókno lniane przędzie i na płótno tka. A toś tylko źle uczynił, żeś to wszystko robił w gniewie i nie z wyrozumienia, ale z zapalczywości. Że to jednak taki dzień szczęśliwy dziś jest w twojej królewskiej rodzinie, więc ci z serca krzywdę moją odpuszczam, a na ręce królowy ten oto dar składam. Królowna niech każe po wsiach len siać i tak go sprawić z rozważą i miłością, jakieś go ty królu, z gniewem sprawiał, a z płótna niech da koszule dla wszystkich sierot i niemocnych szyc, co jest więcej niż złoto, bo jest poratowanie ubóstwa i niedostatku.>>*

Na płótno utkane jednorazowo na warsztacie mówiło się, że jest to kawałek płótna. Posiadamy jeszcze w domu taki kawałek płótna. Każda matka wydając córkę za mąż starała się dać jej w wianie takie płótno. Jednak nie zawsze miała takie możliwości, gdyż na tamte czasy był to bardzo duży wydatek, który można porównać z wartością dzisiejszego samochodu średniej klasy. Nie na już nikogo we wsi, kto by mógł podać długość motowidła, ilości na nim pasemek i ilości w nim nici. Te wielkości były bardzo ważne i świadczyły o ilości utkane go materiału. Może ktoś z czytelników zna ich wymiary, to proszę podać w „Sekretach wsi”.



**Krosna**

Tkacze z Sąsiadki: Magdziarz Stanisław ojciec Józefa Magdziarza (z Łączki), Chwiejda .... dziadek Jana Chwiejdy, Dumala ..... ojciec Józefa Dumaly, Kamiński..... z Zagród.

**ZOLENIE** - Dwa razy w roku przed świętami kościelnymi urządzano wielkie pranie z czym związana była czynność zolenia. Do tego służyła drewniana beczka na trzech nogach o pojemności około 150 litrów. Jej wielkość zależała od ilości członków rodziny. Dno zolnika posiadało otwór, do którego wkładano czop z prostej słomy, po którym spływała woda do podstawionego drewnianego szaflika. Na dno układano kilka drewniek, a na nie zamoczoną i namydloną bieliznę. Przykrywano płachtą i sypano na nią popiół, najlepiej osikowy. Zalewało się go gotowaną wodą kilka razy, aż całkowicie przeparował. Woda, która ściekała, była tak brudna, że po zoleniu pozostało tylko powiedzenie „brudna jak zola”. Na pewno nikt nie pamięta skąd wzięło się to powiedzenie. Jak ostygł ten zolnik, należało bieliznę uprać z tego popiołu. Wielkie pranie odbywało się w „stoku”. Miejsce to istnieje do dzisiaj. Po jego uporządkowaniu na pewno stanowiłoby atrakcję turystyczną. Stanowisk do prania było kilkanaście, więc pomiędzy uderzeniami kijanką - dawna pralka - można było poplotkować. Na pytanie skąd wiadomo jedną czy drugą informację, w odpowiedzi słyszało się „mówili o tym w stoku”. Zolnik, kijankę, płachtę, tarę, lniane koszule, a nawet pralkę „Frianę” możemy zobaczyć w Izbie Pamięci w Sąsiadce.

Gwarowo mówiło się nie kijanka, a „kijunka”.



**Kijanka do prania**

Dalszy ciąg wspomnień w następnym wydaniu „Sekretów wsi”.

Mieczysław Krukowski

Stowarzyszenie „Grodzisko Sąsiadka - Dawny Sutiejsk”

Maria Godzisz

Źródła:

1. <http://blog.nitkinatury.pl/jak-to-ze-lnem-bylo-maria-konopnicka/>
2. <https://www.google.com/search?q=Kijanka+do+prania&client=firefox/>
3. <https://www.domekktaczki.pl/2013/03/jak-zlozyc-stare-krosna/>

W poprzednim wydaniu 120. numeru gazety „Sekrety wsi...” przez pomyłkę nie zostały wstawione zdjęcia w artykule Pani Marii Godzisz „Stare urządzenia z codziennego życia mieszkańców wsi oraz dzisiaj już zapomniane” - Ciąg dalszy wspomnień Pana Mieczysława Krukowskiego z Sąsiadki. Wstawiamy więc je teraz wraz z opisem do czego służyły.



**Dzieża** - to naczynie przeznaczone do rozczyniania ciasta na chleb. Okrągłe, szerokie na dole, węższe u góry, wykonane z drewnianych klepek i metalowej obręczy zwanej bednarką. Takie naczynie wykonywał bednarz.



- Zagata - jej celem było dodatkowe ocieplenie domu, a nawet obory w okresie jesienno-zimowo-wiosennym. Przeszłość, między drewnianymi brusami, z których budowano budynki, wypełniano słomą i gliną. Dawało to odrobinę izolacji, jednak za mało, jak na mroźną zimę. Zagata sięgała do krawędzi okna, ale były i wyższe. Jej rusztowanie było z gałęzi, desek, wikliny. Zagatę stawiano około 30 cm od ściany budynku. Przestrzeń była wypełniana liśćmi, sitowiem, słomą. Wiosną zagaty wykonane przy domach rozbierano, a ściany malowano. Dominującym kolorem był kolor niebieski.



**Zojdy** - nasi dziadkowie i rodzice przy użyciu sierpa pozyskiwali na miedzach paszę dla bydła. I w tak zwanych zojdach przynosili do obory trawę, liście w celu nakarmienia bydła. Był to kawałek mocnego materiału służący do ręcznego transportu tej paszy. Ile mogła udźwignąć kobieta tej paszy??? Kobieta - bo to ona w większości była odpowiedzialna za tę pracę.

*ODESZŁAŚ CICHKO, BEZ SŁÓW POŻEGNANIA,  
TAK JAKBYŚ NIE CHCIAŁA SWYM ODEJŚCIEM SMUCIĆ  
TAK JAKBYŚ WIERZYŁA W GODZINĘ ROZSTANIA  
ŻE MASZ NIEBAWEM Z DOBRĄ WIEŚCIĄ WRÓCIĆ.*  
KS. JAN TWARDOWSKI

Z WIELKIM SMUTKIEM I ŻALEM PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ  
O ŚMIERCI NASZEJ SKROMNEJ I WSPANIAŁEJ KOLEŻANKI

**KRYSTYNY DRAS**

WIELOLETNIEJ PRACOWNICY GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ  
IM. FELIKSY POŹDZIK W SUŁOWIE.

OSOBY NIEZWYKLE ŻYCZLIWEJ LUDZIOM I CAŁYM SERCEM ODDANEJ  
PRACY ZAWODOWEJ

NA ZAWSZE POZOSTANIESZ W NASZEJ PAMIĘCI

**PRACOWNICY BIBLIOTEKI ORAZ URZĘDU GMINY**





## ROZPĘDZONE KGW W SĄSIADCE



Co rusz dochodzą nas w bibliotece głosy o dużej aktywności naszych pań z miejscowości Sasiadka. Doświadczenie dotycząca wszelakiego rodzaju konkursów oraz wysokich osiągnięć na tym polu mogło by swobodnie wystarczyć na osobną opowieść, co tak naprawdę się wydarzyło w wywiadzie przeprowadzonym przez naszego pracownika. Patrząc na całokształt działalności „KGW Sasiadka” należy się na pewno tym paniom coś w rodzaju gratyfikacji. O tym jednak kiedy indziej w specjalnie przygotowanym materiale głosowym (będzie to podróż w nostalgii i niezwykle historię). Jednak nie o tym dziś chciałem wam drodzy czytelnicy napisać. Chciałem za to wspomnieć i przedstawić jak na przestrzeni nasza gmina była reprezentowana i na jakich polach Koło Gospodyń odnosiło sukcesy.

### **OPIS DZIAŁALNOŚCI KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH - SĄSIADKA**

Koło Gospodyń Wiejskich w Sasiadce działa od 1978 roku. Dzięki aktywności zarządu i członkiń koła, zdobywałyśmy swoją pracą i poświęceniem sukcesy, osiągnięcia,

nagrody i dyplomy. Powstał zespół śpiewaczy, kierownikiem zespołu była Wanda Łygas. Pierwsze miejsce zdobyłyśmy na przeglądzie zespołów śpiewaczych w Zamościu i I miejsce na przeglądzie wojewódzkim w Tomaszowie. Zdobyłyśmy I miejsce jako chór parafialny w Góreczku na festiwalu Pieśni Maryjnej. Organizowałyśmy kursy kroju i szycia, kulinarne. W 2020 roku zdobyłyśmy I miejsce w konkursie „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa” w kategorii rękodzieło w powiecie zamojskim. Cel działania, szacunek do drugiej osoby, pielęgnowanie tradycji, kultury regionalnej i religijnej spowodowały że działamy przy jednym zarządzie od 45 lat. W roku 2019 podjęłyśmy decyzję o rejestracji koła w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Zamościu co nas zmobilizowało do dalszych działań. Czyli wysokie osiągnięcia w konkursach typu Polsko Od Kuchni (Wyróżnienie Recytatorski) Oraz sukcesy słynnego przepisu na mus jabłkowy Pani Stanisławy Grabowskiej. (to i wiele, wiele więcej, już wkrótce ) Zarejestrowanych jest 11 osób.



Przewodnicząca - Stanisława Grabowska

Zastępca - Anna Surmacz

Członek zarządu - Weronika Krukowska

I działające osoby: Helena Magdziarz, Alina Pastuszek, Krystyna Pataj, Bronisława Magdziarz, Stanisława Bartnik, Janina Pawęska, Aniela Ferenc, Maria Chwiejda.

## Z ŻYCIA WTZ W ROZŁOPACH

12 maja 2023 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach wybrali się na pieszy rajd z Radecznicy do Podlesia. Mogli oni poznać urokliwe zakątki pobliskich okolic i delektować się pięknem majowej przyrody. Po spacerze czekały na wszystkich pyszne kiełbaski z grilla.

18 maja 2023 r. uczestnicy WTZ w Rozłopach wzięli udział w występach podczas VII Regionalnych Prezentacji Artystycznych Osób Niepełnosprawnych „Co nam w duszy gra...” pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Zamość zorganizowanych przez Stowarzyszenie na Rzecz Integracji z Dziećmi i Młodzieżą Niepełnosprawną „Wszyscy Razem” w Zamościu, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Zamościu oraz Klub Batalionu Zmechanizowanego.

W dniu 25 maja 2023 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach brali udział w Dniu Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Organizatorem wydarzenia było Polskie



„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

## GRODZISKO NA TOPIE

### Fala turystów

To że popularność Grodziska w Sąsiadce podniosła się jest faktem powszechnie znany, jednak skala wzrostu popularności dla niektórych, może być czymś zaskakującym. By lepiej zobrazować o czym mowa, wystarczy spojrzeć na poniższe nagłówki. Ilość inicjatyw związanych z tym historycznym miejscem stale rośnie, ale i bez nich możemy zaobserwować pewien trend, dostrzegalny zwłaszcza przez mieszkańców Sąsiadki, przy okazji dłuższych weekendów lub innych dni uznawanych powszechnie za czas typowo turystyczny.

Ilość samochodów parkujących przy grodzisku, a co za tym idzie - ilość zwiedzających grodzisko, potrafi powalić i nie mówię tu o paru samochodach w ciągu tygodnia, a kilkudziesięciu w ciągu jednego dnia, że o okazjonalnych autokarach pełnych młodzieży lub seniorów nie wspomnę. Można zaryzykować stwierdzenie że obłęzenia wróciły po wielu, wielu latach na tę historyczną ziemię.

Już nieraz zatrzymywałem się w drodze do sklepu, by oprowadzić grupę zwiedzających, zachwycających się nowoodkrytym miejscem. Zainteresowanie opowieściami i informacjami dotyczącymi grodziska jest duże, bywało że po jednej grupie, przychodziła następna i następna, niestety nie zawsze byłem w stanie wstrzelić się w tzw. Bum na zwiedzane, które trafiało się dość nie regularnie i o przypadkowych godzinach.

To jednak nie jest koniec, bowiem altana przy grodzisku oraz szlak rowerowy również stały się coraz popularniejsze. Sąsiadka to miejscowość w której chętnie zatrzymują się rowerzyści zarówno z gminy jak i spoza. Altana coraz częściej tętni życiem służąc lokalnie i promocyjnie.

### TVP na Grodzisku w Sąsiadce

22 Kwietnia Nieoczekiwanymi gośćmi historycznego Grodu Sutiejsk okazała się ekipa telewizyjna kanału TVP Kultura, a konkretnie realizatorzy programu „Wędrowiec Polski” - jest to cykl mający na celu przybliżenie historii, tradycji, kultury różnych regionów Polski. Prowadzącym ten niekonwencjonalny przewodnik jest poeta i krytyk literacki Krzysztof Koehler.

Przybyszy z Warszawy ugościła zwała i gotowa Drużyna Grodu Sutiejsk, która wzięła udział w materiale, zarówno prezentując umiejętności bojowe, swoje wyposażenie, jak i prezentując się werbalnie przed kamerą.

Celem Wędrowca, tym razem, było oprowadzenie widzów telewizji polskiej po roztoczu, co oznacza, że ukazana na materiale drużyna oraz grodzisko będą jednym z kilku miejsc, promującym roztoczę.

Choć materiał nie zapowiada się na obszerny, ekipa filmowa spędziła z drużyną dość sporo czasu poza antenowego, dyskutując o swych pasjach i wymieniając się doświadczeniami. Dostaliśmy również obietnice powrotu ekipy telewizyjnym z celem zrealizowania bardziej obszernego materiały.

Czekamy i trzymamy za słowo.

### Grodzisko dla zmotoryzowanych

29 kwietnia na naszych ulicach mogło być nieco tłoczniej, co wcale, a wcale, nie oznaczało czegoś negatywnego, ale po kolei.

Skromna reprezentacja Drużyny Grodu Sutiejsk i Biblioteki Publicznej w Sułowie przywitała niezwykłych gości.



Na naszym wspaniałym grodzisku w Sąsiadce zjechali się kierowcy, niezwykłych, zabytkowych pojazdów. Są to ludzie z pasją, a takich potrzeba nam jak najwięcej.

Kto wie, co pokaże nam przyszłość, być może to początek owocnej współpracy...

Goście, jak i lokalni mieszkańcy mieli okazję odświeżyć sobie historię grodu, dzięki rekonstrukcyjnym przewodnikom, postrzelać z łuku i obejrzeć niewielki pokaz możliwości bojowej.

Przy okazji, fani jednośladów również mogli nacieszyć oczy zgrany w czasie przejeździe motocykli, gdyż kierowcy tradycyjnie w ten właśnie sposób otworzyli nowy sezon.

**Daniel Mróz**



## OBCHODY ŚWIĘTA 3 MAJA

W patriotycznym duchu, artystycznie, blisko wiary i tradycji, - tak w skrócie można opisać obchody święta 3 Maja, które odbyły się, tym razem w Deszkowicach Pierwszych w kościele pw. Świętego Maksymiliana Kolbego.

Uroczystość rozpoczęła się od przemarszu Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu naszej gminy, z pocztami sztandarowymi na czele. Następnie odbyła się msza św. w intencji Ojczyzny, której muzyczną oprawę zapewniła niezastąpiona Dziecięca Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sułów, połączona z Orkiestrą Dętą z Nielisza pod batutą Pana Roberta Słupskiego. Mszę św. sprawował ksiądz proboszcz Grzegorz Koczyński, który w patrio-



tycznym kazaniu przekazał poruszył ważną dla każdego Polaka tematy. Następnie, po okazjonalnym przemówieniu Wójta Gminy Sułów Pana Leona Bulaka nastąpił finał, czyli Akademia patriotyczna przygotowana przez młodzież ze Szkoły Podstawowej w Sułowie. Niezwykły repertuar i wspaniałe wykonanie spotkało się z owacjami na stojąco.

Przyjemna dla oka była również frekwencja, którą stanowiła w znacznej mierze młodzież, co napawa dumą i nadzieją na przyszłość.

*Daniel Mróz*



## DZIEŃ BIBLIOTEKARZA

Z okazji dnia bibliotekarza Gminna Biblioteka Publiczna w Sułowie zorganizowało „Czwórbój Biblioteczny” dla młodzieży szkolnej. Na ów wydarzenie składały się cztery konkurencje.

1. Quiz wiedzy o książkach
2. Mistrz zręczności - czyli zawody w grze Yenga
3. Zawody w warcaby
4. Escape room (gra terenowa, logiczna)

Emocji było co niemiara. Jesteśmy szczęśliwi, że w naszej zabawie wzięło udział tak wielu, uczniów, którzy

między zmaganiem mogli skorzystać z licznych gier planszowych i drobnego poczęstunku (furore zrobiła maszynka do popcornu). Drużyny, które wzięły udział w tych książkowych zmaganiach, popisały się nieprzeciętną wiedzą o książkach, logiką i zręcznością. Niestety albo stety jak to bywa w rywalizacji, muszą być zwycięzcy. Efekt zmagania przedstawiamy poniżej:

1. Drużyna „Biol-chem” - Szkoły Podstawowa w Tworczowie.
2. Drużyna „Małolaty” - Szkoła Podstawowa w Sułowie.
3. Drużyna „Alekill” - Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Michalowie.
4. Drużyna „Sówki” - Szkoła Podstawowa w Sułowie.
5. Drużyna „Książkary” - Szkoła Podstawowa w Tworczowie.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i liczymy na tak dużą aktywność i zapal w innych organizowanych przez nas wydarzeniach.

*Daniel Mróz*



## NASZA PLANETA—ZIEMIA

Tegoroczne obchody Dnia Ziemi odbyły się w naszej szkole 24 kwietnia i było to święto całej społeczności szkolnej.

Wszyscy chcemy, aby Ziemia, była czysta i zadbana, ponieważ ma to wpływ na nasze zdrowie i życie.

Przyszłość błękitnej planety zależy już dzisiaj od nas, budujemy ją z miłością i małymi krokami pielęgnujemy każdego dnia, ponieważ wszyscy jesteśmy za nią odpowiedzialni.

Jednym z wydarzeń w tym dniu było podsumowanie konkursu plastycznego „Ziemia nasza planeta, współczesne zagrożenia”

Większość prac została nagrodzona dyplomami. Dzieci przedszkolne i uczniowie śpiewali piosenki o ekologii oraz recytowali krótkie wiersze.

W dniu święta Ziemi, posadziliśmy drzewko owocowe, wczesną czereśnię, która będzie systematycznie podlewana.

Mamy nadzieję, że za kilka lat zaowocuje.



Uczniowie klas I - VIII brali udział w zorganizowanej przez Samorząd uczniowski grze w podchody. Ich zadaniem było podążając szlakiem śladów i różnorodnych zagadek odnaleźć skrytą skarbnicę. Zapalony poszukiwawczy był ogromny. W czasie gry uczniowie musieli wykazać się zarówno sprawnością fizyczną jak i wiedzą o świecie. Czekały na nich ciekawe łamigłówki, zadania i rebusy sprawdzające umiejętności liczenia, logicznego myślenia, czy nawet znajomości języków obcych. Nagrodą, która wieńczyła przygodę każdej z grup, była skrzynia skarbów wypełniona słodkościami.

Zaplanowane prace w dniu Ziemi, aktywizowały dzieci i uczniów do pozytywnych działań na rzecz przyrody. Mamy nadzieję, że te działania edukacyjne zaowocują pięknym zieleni i czystością na Ziemi.

*Teresa Nawrocka  
SP w Tworczowie*

## BIEGI PRZEŁAJOWE W MICHALOWIE

Dnia 30.05.2023r. w Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Michalowie odbyły się biegi przełajowe, w których wzięli udział uczniowie Szkół z naszej Gminy. Rywalizacja w poszczególnych kategoriach była bardzo zaciekła. Wszystkim uczestnikom zostały zapewnione odpowiednie warunki przygotowawcze oraz zaplecze w postaci wody. Na zwycięzców 8 kategorii czekały medale i dyplomy, dodatkowo rozdano dwie nagrody Fair Play: Julian Wyłupek z sz. Tworczów i Natalia Betkot (sz. Sułów).

### Klasyfikacja:

#### **KATEGORIA-dziewczyny klasy 0-1**

- I miejsce -Emilia Jonasz—sz. Sułów
- II miejsce -Zuzanna Wyłupek -sz. Tworczów
- III miejsce -Jagoda Bielec -sz. Michalów

#### **KATEGORIA -chłopców klasy 0-1**

- I miejsce -Jakub Kawala -sz. Sułów
- II miejsce -Cyprian Wyłupek sz. Tworczów
- III miejsce -Bartosz Jachymek -sz. Sułów

#### **KATEGORIA—dziewcząt klasy II-III**

- I miejsce -Amelia Snopek -sz. Sułów
- II miejsce -Laura Stempel -sz. Michalów
- III miejsce—Emilia Łoś -sz. Michalów

#### **KATEGORIA -chłopców klasy II-III**

- I miejsce-Gabriel Kobylarz -sz. Sułów
- II miejsce -Wojciech Bartnik -sz. Michalów
- III miejsce -Michał Kołodziejczyk -sz. Sułów

#### **KATEGORIA -dziewcząt klasy IV-VI**

- I miejsce -Dorota Lachowicz -sz. Tworczów
- II miejsce -Emilia Krzeszowiec -sz. Michalów
- III Aleksandra Tokarz -sz. Sułów

#### **KATEGORIA -chłopców klasy IV-VI**

- I miejsce -Dawid Berdak -sz. Sułów
- II miejsce—Alex Bochniak -sz. Michalów
- III miejsce -Piotr Pustelnik -sz. Sułów

#### **KATEGORIA dziewcząt klasy VII-VIII**

- I miejsce -Gabriela Bubitek-sz. Michalów
- II miejsce -Zofia Maciąg -sz. Sułów
- III miejsce -Julia Kilarzka -sz. Michalów

#### **KATEGORIA -chłopców klasy VII-VIII**

- I miejsce -Kamil Wyłupek -sz. Tworczów
- II miejsce -Hubert Godzisz -sz. Sułów
- III miejsce -Jakub Twardziszewski -sz. Sułów



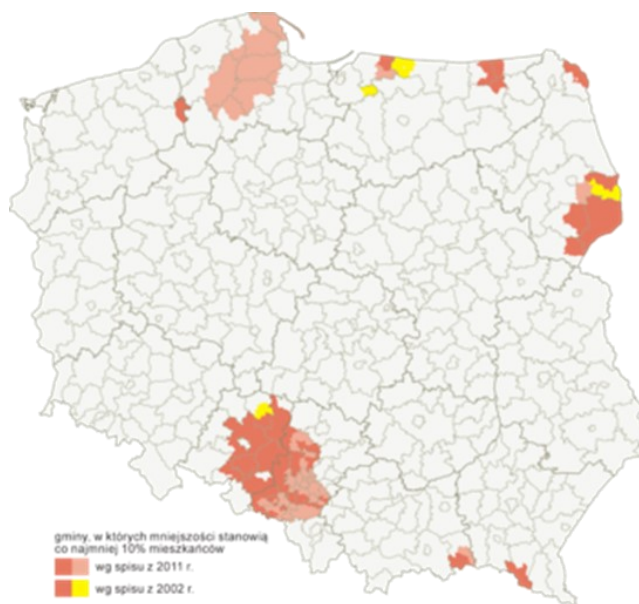
## POLACY

Polska uważana jest obecnie (III RP) za przykład kraju jednonarodowościowego. Zgodnie z ostatnim, przeprowadzonym w 2011 roku spisem ludności, spośród 38,5 miliona mieszkańców, przynależność do mniejszości narodowych zadeklarowało mniej niż pół miliona, a więc nieco ponad 1%. I w tym miejscu należy się czytelnikom wyjaśnienie co to jest mniejszość narodowa, a co mniejszość etniczna. Jak najprościej można to wyjaśnić w ten sposób: Ukraińcy są mniejszością narodową, bo mają państwo Ukrainę, a np. Łemkowie już mniejszością etniczną, bo takiego państwa nie ma i nigdy nie było. Obecnie, zgodnie z Ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, polscy urzędnicy uznają w Polsce 9 mniejszości narodowych. Są to Białorusini, Czesi, Litwini, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Ukraińcy i Żydzi. Oprócz nich, Ustawa uznaje 4 mniejszości etniczne: Karaimi, Łemkowie, Romowie i Tatarzy. Język kaszubski uznano za język regionalny. O taki status języka walczą od lat Ślązacy, jak dotąd bezskutecznie. Używany przez nich język oficjalnie uważany jest za gwara. Taka jest sytuacja obecna.

A jak było przed II wojną światową? W 1918 roku, po odzyskaniu niepodległości i utworzeniu państwa polskiego po 123 latach nieistnienia na mapie Europy w granicach ustalonych przez traktat wersalski Polska zdecydowanie nie była krajem jednolitym narodowościowo. Wyniki pierwszego spisu powszechnego, przeprowadzonego w roku 1921, nie pozostawiają wątpliwości. Spis wykazał, że w Polsce było 25 694 700 obywateli, z czego 69% stanowili Polacy, 15% Ukraińcy (3 898 428), 8% Żydzi (2 048 878), 4,03% Białorusini (1 035 693) i 3% Niemcy (769 392). Dane te nie są pełne, bowiem

spisu nie przeprowadzono na Górnym Śląsku (jego przynależność państwowa wciąż była tematem sporu) i na Wileńszczyźnie.

W poszczególnych województwach sytuacja prezentowała się jednak niezwykle różnorodnie. W tak zwanych województwach centralnych wyraźnie dominowali Polacy. W kieleckim stanowili 91,3% populacji, w warszawskim 89,8%, w łódzkim



### Gminy w Polsce, w których co najmniej 10% mieszkańców zadeklarowało narodowość niepolską

83,2%. Tylko w Warszawie (mającej status równy województwu) spis wykazał bardzo duży udział ludności żydowskiej. W województwie białostockim istotna część populacji podała podczas spisu narodowość białoruską (9,1%). 12,5% ludności stanowili Żydzi.

W województwie lubelskim istniała mniejszość ukraińska (3%), a narodowość żydowską zadeklarowało 10,9% osób objętych spisem. W województwach byłego zaboru niemieckiego - poznańskim i pomorskim - przewaga Polaków również była niewątpliwa (odpowiednio 83,2 i 81%). Spośród wszystkich województw najbardziej jednolite narodowościowo był krakowski. Aż 93% jego populacji stanowili Polacy. W województwie lwowskim bardzo wysoki udział w całej ludności mieli z kolei Ukraińcy (35,88%). Tylko skład narodowościowy miast, zwłaszcza stołecznego Lwowa zapewniał Polakom przewagę w całym województwie (56,58%). Na Wileńszczyźnie Polacy stanowili większość, jednak bardzo wysoki był udział Białorusinów oraz „narodowości innych” - czyli w tym przypadku Litwinów. Jednak na kresach południowo-wschodnich Polacy nie posiadali przewagi demograficznej. W województwie tarnopolskim Ukraińców było 50%, Polaków - 45%. Białorusini jeszcze silniej zaznaczali swoją obecność w województwie nowogródzkim. Na Polesiu Polacy stanowili ledwie jedną czwartą ludności, wyraźnie ustępując Białorusinom. Jeszcze mniejszy był udział Polaków (22,2%) w populacji województwa stanisławowskiego, gdzie oczywista była przewaga Ukraińców. Najbardziej zdominowane przez mniejszości było jednak województwo wotyńskie. Tutaj Ukraińcy stanowili 68,4% ludności, a Polacy tylko 16,8%. Żydów było 10,6%. Na wszystkich tych obszarach (nie licząc samej Warszawy) udział Polaków przekraczał jednak 75% całej populacji.

Polska była więc w istocie państwem wielonarodowym, co było konsekwencją wielu lat mieszania się narodów, szczególnie na ziemiach wschodnich.



### Graficzne opracowanie wyników spisu powszechnego - porównanie struktury miasto-wieś w latach 1921-1931.



Taki tygiel narodów sprawiał młodemu państwu polskiemu niemało kłopotów. Szczególnym problemem były roszczenia Ukraińców do utworzenia niezależnego państwa obejmującego głównie terytoria tzw. Galicji Wschodniej oraz części Małopolski, z Lwowem i Przemysłem. Ludność ukraińska była szczególnie liczna

w okręgu stanisławowskim i wołyńskim, gdzie rodowici Polacy stanowili mniejszość, nierzadko wielokrotnie mniej liczną niż Ukraińcy. Przez lata ukraińskie dążenia niepodległościowe były albo konsekwentnie ignorowane, albo zwalczane. Na początku lat trzydziestych ukraińskie bojówki nasiliły aktywność, nierzadko terrorystyczną. Akty terroru były wymierzone w oficjalne przedstawicielstwa administracji, urzędników oraz polskich działaczy na Kresach. Strona rządowa odpowiadała wzmocnieniem represji, prześladowaniem ludności ukraińskiej, jej dyskryminowaniem w oficjalnych kontaktach oraz prowadzeniem polityki przymusowej polonizacji. Między wrześniem a listopadem 1930 roku wojsko i policja przeprowadziły akcje pacyfikacyjne w Małopolsce Wschodniej. Czasowo ograniczyło to wystąpienia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, ale na dłuższą metę doprowadziło do jeszcze większych podziałów między ludnością polską i ukraińską. Ukoronowaniem konfliktu była rzeź wołyńska, masowe mordy na ludności polskiej przeprowadzone przez ukraińskich nacjonalistów. Mniejszość niemiecka była najlepiej zorganizowana wewnętrznie i szczególnie pod koniec lat trzydziestych tworzyła silny front antypolski, sprzyjając polityce III Rzeszy. W konsekwencji na ziemiach polskich istniały niemieckie tendencje odśrodkowe, które w momencie wybuchu II wojny światowej zaowocowały powstaniem tzw. V Kolumny - aktywnością osób wspierających agresję Niemiec na Polskę. Proniemieckie nastroje uwidaczniały się również na terenie Wolnego Miasta Gdańsk znajdującego się pod protektoratem Ligi Narodów. W przededniu wojny miasto oficjalnie sprzyjało już partii nazistowskiej, prowadząc antypolską politykę.

W przypadku licznej ludności pochodzenia białoruskiego tendencje odśrodkowe były widoczne w niewielkim stopniu. Odrębność Białorusinów wyrażała się przede wszystkim na polu religii (byli prawosławni), przy czym do momentu wybuchu II wojny światowej można było mówić o względnym spokoju. Ludność żydowska nie była w Polsce powszechnie represjonowana jak w niektórych krajach Europy, choć szczególnie w latach trzydziestych notowane były liczne przypadki antysemityzmu. Dyskryminacja Żydów miała nawet charakter systemowy i przejawiała się tzw. gettami ławkowymi (uczniowie i studenci żydowscy mieli zajmować ściśle

wyznaczone miejsca) czy zasadą "numerus clausus" ograniczającą liczbę studentów pochodzenia żydowskiego na polskich uczelniach do maksymalnie 10%. W wielu miastach dochodziło do bojkotu żydowskich sklepów, co było pochodną antysemickiej propagandy, wzajemnych uprzedzeń i niezrozumienia, a często efektem słabości gospodarczych młodego państwa. Powszechna bieda i bezrobocie były łatwiejsze do zaakceptowania, gdy znaleziono wroga. W tym wypadku zamożniejszego Żyda - z reguły fabrykanta, właściciela kamienic, czy sklepikarza. Różnice kulturowe, obyczajowe, religijne sprawiły, iż mimo względnie pokojowej koegzystencji między Polakami i Żydami nigdy nie doszło do pełnej symbiozy, szczególnie, że Żydzi raczej izolowali się i nie dążyli do asymilacji z Polakami.

Wróćmy jednak do czasów nam współczesnych. Jak już wspomniano Polska jest państwem jednolitym narodowościowo.

W Narodowym Spisie Powszechnym z 2011 roku narodowość polską zadeklarowało 97,09% ankietowanych (wliczając osoby deklarujące również drugą narodowość). 871,5 tys. osób (2,26%) zadeklarowało dwie narodowości - polską i niepolską, w tym 788 tys. (2,05%) polską jako pierwszą, a 83 tys. (0,22%) polską jako drugą. 596 tys. osób (1,55%) zadeklarowało wyłącznie niepolską narodowość, z czego 46 tys. osób (0,12%) zadeklarowało dwie niepolskie narodowości. W sumie spis wykazał 30 narodowości zamieszkujących Polskę na stałe (oczywiście najliczniejsi są Niemcy, Ukraińcy i Białorusini). Ciekawe jest to, że chociaż Ustawa mówi wyraźnie o 4 mniejszościach etnicznych, osoby uczestniczące w spisie podały przynależność do 10 mniejszości etnicznych, a mianowicie oprócz wymienionych w Ustawie Karaimów, Łemków, Tatarów i Romów za osobną mniejszość uważają się Ślązacy, Górale, Kaszubi, Wielkopolanie, Mazurzy, Kociewiaczy. W artykule przybliżymy jednak tylko te oficjalnie uznane mniejszości etniczne, czasami brzmiące dość egzotycznie.

### Łemkowie

Łemkowie to mniejszość etniczna, do której przynależność podczas ostatniego Narodowego spisu powszechnego zadeklarowało 9 641 obywateli polskich. Tradycyjnie członkowie tej mniejszości zamieszkiwali tzw. Łemkowszczyznę, czyli Beskid Niski i część Beskidu Sądeckiego. Na tereny obecnego zamieszkiwania (zachodnie województwa kraju) zostali przesiedleni w 1947 r. w wyniku akcji "Wisła" (potępionej przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 1990 r.). Współcześnie jedynie część Łemków mieszka na terenach historycznej Łemkowszczyzny (województwo małopolskie). Niewielka część Łemków podkreśla swój związek z narodem ukraińskim. W trakcie Narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań z 2011 r. 283 osoby należące do mniejszości łemkowskiej zadeklarowały także przynależność do narodu ukraińskiego. Łemkowie w zdecydowanej większości należą do dwóch Kościołów: Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego. Język łemkowski należy do grupy języków wschodniosłowiańskich, z wpływami węgierskimi, rumuńskimi, ale też z zachowanymi komponentami cerkiewno-słowiańskimi. W dotych-

czasowych klasyfikacjach dialekty łemkowskie zaliczane były zazwyczaj do ukraińskich bądź rusińskich. W Polsce został uznany za odrębny język. Tradycja zapisu tekstów o cechach łemkowskich sięga XVI w. Pierwszy manifest odrębności języka łemkowskiego opublikowany został w 1871 r. Od roku 1911 zaczęto regularnie publikować w tym języku czasopisma i książki. Pisownia języka łemkowskiego oparta jest na cyrylicy (graždance).

### Karaimi

Karaimi są najmniej liczną mniejszością etniczną w Polsce. Wg ostatniego Spisu powszechnego narodowość karaimską zadeklarowało 313 obywateli polskich. Pierwsze grupy Karaimów przybyły z Krymu w XIII wieku i osiedliły się na ziemiach księstwa halicko-wołyńskiego (Łuck, Halicz, Lwów). Na przełomie XIII/XIV w. duża grupa Karaimów została osiedlona w Trokach koło Wilna. Na obecne tereny Polski Karaimi przesiedlili się po II wojnie światowej w wyniku repatriacji ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Według współczesnych wschodnioeuropejskich Karaimów tylko Karaimi zamieszkujący dawniej Bliski Wschód (Egipt, Irak i Syrię), a obecnie Izrael i USA, czyli tzw. Karaimi orientalni są pochodzenia semickiego, podczas gdy znaczna część Karaimów wschodnioeuropejskich (Ukraina, Litwa, Polska i Rosja) ma pochodzenie tureckie. Polscy Karaimi zatracili znajomość ojczystego języka. Nauczanie języka karaimskiego dla dzieci i młodzieży odbywa się podczas letnich szkół języka karaimskiego odbywających się w Trokach, na Litwie.

Karaimów wyróżnia religia karaimska, wywodząca się z judaizmu. Istotne znaczenie w życiu mniejszości karaimskiej ma działalność Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Język karaimski należy do grupy języków turkijskich. Pierwszym systemem używanym do zapisu języka karaimskiego było pismo hebrajskie. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęto być ono wypierane przez cyrylicę oraz alfabet łaćniński, które są używane obecnie do jego zapisu. Język karaimski nie jest językiem urzędowym żadnego z krajów. Pozostaje on jedynie językiem mniejszości etnicznych zamieszkujących Polskę, Ukrainę i Litwę.

W Polsce mieszka około 100 osób posługujących się językiem karaimskim. Zamieszkują one przede wszystkim województwo mazowieckie, pomorskie i dolnośląskie, a ich język narodowy używany jest najczęściej w życiu religijnym, w literaturze oraz kontaktach ze starszymi członkami rodzin.

### Romowie

Romowie (popularnie nazywani w Polsce Cyganami) to mniejszość etniczna, do której przynależność podczas przeprowadzonego w 2011 r. Narodowego spisu powszechnego zadeklarowało 16 725 obywateli polskich. Romowie w Polsce należą do pięciu grup: najliczniejszą jest grupa Bergitka Roma, kolejne to, m.in. Polska Roma, Lowarzy oraz Kelderasz.

Pierwszy dokument poświadczający obecność Romów w Polsce datowany jest na rok 1401 i pochodzi z Krakowa.

Od XV w. wzdłuż łuku Karpat i od strony Niziny Węgierskiej przybywały do Polski i osiedlały się grupy wędrujących Romów. Ich potomkami są Romowie Karpaccy. Od XVI wieku do Polski zaczęli przybywać z Niemiec Romowie nazwani później Polska Roma. W II połowie XIX w. z terenów Siedmiogrodu i Wołoszczyzny rozpoczęła się migracja Kelderasz (Kelderari - kotlarze) i Lowarów (Lovari - handlarze końmi).

Romowie Karpaccy (prowadzący osiadły tryb życia od kilkuset lat) zamieszkują głównie górskie tereny województwa małopolskiego. Większość Romów należących do pozostałych trzech grup prowadziła niegdyś wędrowny tryb życia. Obecnie przedstawiciele tych społeczności mieszkają głównie w miastach: Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Krakowie, Mielcu i Puławach oraz wielu mniejszych ośrodkach miejskich. Jest to konsekwencją przymusowej polityki osiedleńczej prowadzonej przez władze PRL.

Romowie w Polsce to w zdecydowanej większości członkowie Kościoła Rzymskokatolickiego, choć od kilku lat widoczny jest udział Romów w Kościele Zielonoświątkowym oraz Związku Świadków Jehowy. W kraju zarejestrowanych jest ponad 80 romskich organizacji pozarządowych.

Język romski to indoeuropejski język z podrodziny indoaryjskiej. Wywodzi się z sanskrytu - języka literackiego starożytnych, średniowiecznych i wczesno nowożytnych Indii. Kształtował się od około XI wieku w wyniku kolejnych fal migracji z Azji Środkowej w kierunku zachodnim. Różnicowanie dialektów tego języka jest bardzo duże, dlatego nie posiada on obecnie jednolitego, powszechnie uznanego standardu literackiego. Wszystkie dialekty języka posługują się alfabetem łaćnińskim.

Język romski jest językiem urzędowym w jednej z prowincji Macedonii oraz używany jako język pomocniczy w Rumunii. Posługuje się nim prawie 5 mln ludzi rozproszonych po całym świecie. Są to najczęściej osoby dwujęzyczne, posługujące się językiem romskim oraz językiem urzędowym kraju, w którym mieszkają.

### Tatarzy

Tatarzy to mniejszość etniczna, do której przynależność podczas przeprowadzonego w 2011 r. Narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań zadeklarowało 1828 obywateli polskich. Tatarzy zamieszkują rdzenne kolonie tatarskie na Białostocczyźnie (Bohoniki i Kruszyńniany) oraz miasta: Białystok, Sokółkę, Dąbrowę Białostocką, Warszawę i Gdańsk. 344 lata temu, 12 marca 1679, król Jan III Sobieski nadał Tatarom wsie: Kruszyńniany, Nietupa, Łużany i część Poniatowicz.

Polscy Tatarzy mieszkali na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego od końca XIV wieku. Ich przodkami byli emigranci lub uciekinierzy z terenów ówczesnej Złotej Ordy oraz z Krymu. Napływowi Tatarów sprzyjała polska tolerancja religijna XVI wieku. Tatarzy uchodzili do Rzeczypospolitej ze Wschodu przed prawosławną chrystianizacją podobnie jak protestanci z Zachodu przed wojnami religijnymi. W XVI wieku w Rzeczypo-

spolitej było około 400 meczetów. Mimo, iż Rzeczpospolita prowadziła szereg wojen z muzułmańskimi Turkami, a Tatarzy kilkakrotnie stawali po stronie wroga, oddziały tatarskie na przestrzeni wieków wchodziły w skład wojsk polskich. W szczytowym okresie, w końcu XVII wieku było 19 chorągwi tatarskich liczących przeszło dwa tysiące żołnierzy. Oprócz oddziałów regularnych, polscy wyznawcy islamu brali tłumny udział we wszystkich zrywach wolnościowych narodu polskiego.

W szeregach wojsk odrodzonej ojczyzny znalazł się Pułk Jazdy Tatarskiej, który walczył w bitwach wojny polsko-bolszewickiej. Po rozwiązaniu w 1920 roku wielu jego członków przeszło do 13 Pułku Ułanów, w którym tatarska tradycja pielęgnowana była aż do wojny obronnej września 1939. Przodków wśród polskich Tatarów mieli m.in. Henryk Sienkiewicz i aktor Charles Bronson.

Tatarzy w Polsce zatracili znajomość swojego ojczystego języka, pozostali natomiast wierni religii muzułmańskiej.

Język tatarski należy do zachodniej grupy języków tureckich. Język początkowo opierał się na alfabecie arabskim. Obecnie w wariantach kazańskim, używanym w Tatarstanie, wykorzystywana jest cyrylica, natomiast w zapisie języka krymsko tatarskiego - zarówno cyrylica, jak i alfabet taciński.

**Dalsza część artykułu w następnym czerwcowym 122. wydaniu „Sekretów Wsi...”**

Opracowała:  
Hanna Mrówczyńska

Źródła:

1. <https://wielkahistoria.pl/sklad-narodowosciowy-ii-rzeczpospolitej-wykresy-z-1926-roku/>
2. <https://warhist.pl/polska/trudnosci-mlodego-panstwa/>
3. <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1395366,Kim-sa-polscy-Tatarzy-Cofnac-sie-trzeba-do-XIII-wieku>
4. [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)
5. <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/mniejszosci-narodowe-i-etniczne-w-polsce-oraz-ich-jezyki>
6. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaszubi>

### SERDECZNOŚCI

MONIKA STANISŁAW IRENA  
EMIL ZOFIA ERYK ZUZANNA

MOC IMIENINOWYCH SERDECZNOŚCI I ŻYCZENIA:

DOBREGO ZDROWIA,  
SPEŁNIENIA MARZEŃ,  
SZCZĘŚCIA, RADOŚCI I MIŁOŚCI  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI!

## ZAWODY STRAŻACKIE W DESZKOWICACH PIERWSZYCH

21 maja 2023 roku w Deszkowicach Pierwszych odbyły się Gminne Zawody Sportowo Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych gmin Sułów i Nielisz. Obszerna fotorelacja z zawodów znajduje się na stronie [www.sulow.pl](http://www.sulow.pl)

### GMINA NIELISZ – WYNIKI

#### Sztafeta pożarnicza z przeszkodami:

- I miejsce z wynikiem 57,95 – GRUSZKA DUŻA  
II miejsce z wynikiem 58,69 – KRZAK  
III miejsce z wynikiem 58,95 – ZŁOJEC

#### Ćwiczenie bojowe:

- I miejsce z wynikiem 26,15 – ZŁOJEC  
II miejsce z wynikiem 29,55 – NIELISZ  
III miejsce z wynikiem 30,41 – RUSKIE PIASKI

#### KLASYFIKACJA ŁĄCZNA OBU KONKURENCJI - przedstawia się następująco:

MIEJSCE	JEDNOSTKA	PKT	CZAS SZTAFETA	PKT KARNE	CZAS BOJÓWKA	PKT KARNE	BŁĄD	BŁĄD
<b>A</b>								
1.	ZŁOJEC	88,10	58,95	3	26,15			
2.	KRZAK	89,79	58,69		31,10			
3.	GRUSZKA DUŻA	90,32	57,95		32,37			
4.	NIELISZ	90,62	61,07		29,55			
5.	WÓLKA ZŁOJECKA	93,93	62,29		31,64			
6.	STAW UJAZDOWSKI	98,27	64,21		34,06			
7.	RUSKIE PIASKI	99,38	68,97		30,41			
8.	ŚREDNIE DUŻE	101,09	62,54		38,55			
9.	NAWÓZ	107,25	61,61		45,64			
<b>C</b>								
1	NIELISZ	102,70	64,82		37,88			



## GMINA SUŁÓW – WYNIKI

### Sztafeta pożarnicza z przeszkodami:

I miejsce z wynikiem 61,00 – ROZŁOPY KOLONIA

II miejsce z wynikiem 61,23 – SUŁOWIEC

III miejsce z wynikiem 61,78 – SAŚIADKA

### Ćwiczenie bojowe:

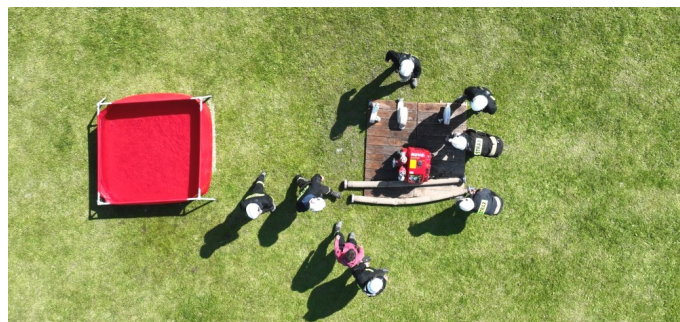
I miejsce z wynikiem 27,91 – DESZKOWICE PIERWSZE

II miejsce z wynikiem 31,77 – SUŁOWIEC

III miejsce z wynikiem 37,87 – SUŁÓWEK

### KLASYFIKACJA ŁĄCZNA OBU KONKURENCJI - przedstawia się następująco:

MIEJSCE	JEDNOSTKA	PKT	CZAS SZTAFETA	PKT KARNE	CZAS BOJÓWKA	PKT KARNE	BŁĄD	BŁĄD
<b>A</b>								
1.	DESZKOWICE PIERWSZE	90,01	62,10		27,91			
2.	SUŁOWIEC	93,00	61,23		31,77			
3.	SUŁÓWEK	100,32	62,45		37,87			
4.	ŻREBCE	101,29	62,55		38,74			
5.	SUŁÓW	105,80	66,80		39,00			
6.	SAŚIADKA	105,91	61,78		44,13			
7.	MICHAŁÓW	112,75	71,65		41,10			
8.	ROZŁOPY KOLONIA	118,70	61,00		57,70			
9.	ROZŁOPY	125,22	81,10		44,12			
10.	TWORYCZÓW	127,50	63,00		64,50			
<b>C</b>								
1.	DESZKOWICE PIERWSZE	122,30	72,00	3	47,30			



## Kącik kulinarny

### PRZYBRODA

80 dag białej kapusty, 60 dag ziemniaków, 30 dag surowego boczku, 1 cebula, 1 łyżka mąki, majeranek, kminek, cukier, listek laurowy, sól, pieprz.

Boczek pokroić w małą kostkę, wysmażyć na suchej patelni, odstawić. Kapustę oczyścić, pokroić w grubą kostkę, włożyć do garnka, zalać szklanką wrzątku. Dodać połowę boczku, listek laurowy, trochę majeranku i kminku oraz sól i cukier do smaku. Gotować 10 minut bez pokrywy, dodać pokrojone w kostkę ziemniaki i razem gotować 5 minut. Na pozostałym boczku zeszklić posiekaną cebulę, oprószyć mąką, lekko przyrumienić. Zasmażkę przełożyć do garnka z kapustą. Dokładnie wymieszać. Zagotować. Zupę można przyprawić odrobiną pieprzu i kwasu cytrynowego.



### LENIWE PIEROGI

50 dag tłustego lub półtłustego sera, 2 jajka, 10 dag mąki, masło, bułka tarta, cukier, sól.

Do sera wbić jajka, dodać mąkę i szczyptę soli. Szybko zagnieść ciasto. Ciasto nabierać porcjami. Na oprószonej stolnicy formować z nich waleczki. Lekko spłaszczyć, a następnie pokroić na skośne kawałki przypominające kopytka. Porcjami gotować pierogi w osolonej wodzie około 1 minuty od momentu wypłynięcia na powierzchnię. Wyjąć łyżką cedzakową. Na maśle zrumienić bułkę tartą. Polać nią pierogi, posypać cukrem lub cukrem waniliowym.

### SERNIK RABARBAROWO-TRUSKAWKOWY

40 dag rabarbaru, 20 dag truskawek, 50 dag mielonego białego sera, 5 łyżek cukru, 3 jajka, 2 łyżki masła, cukier waniliowy, 6 łyżek kaszy manny, 1/4 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżki konfitury truskawkowej, tłuszcz do blachy.

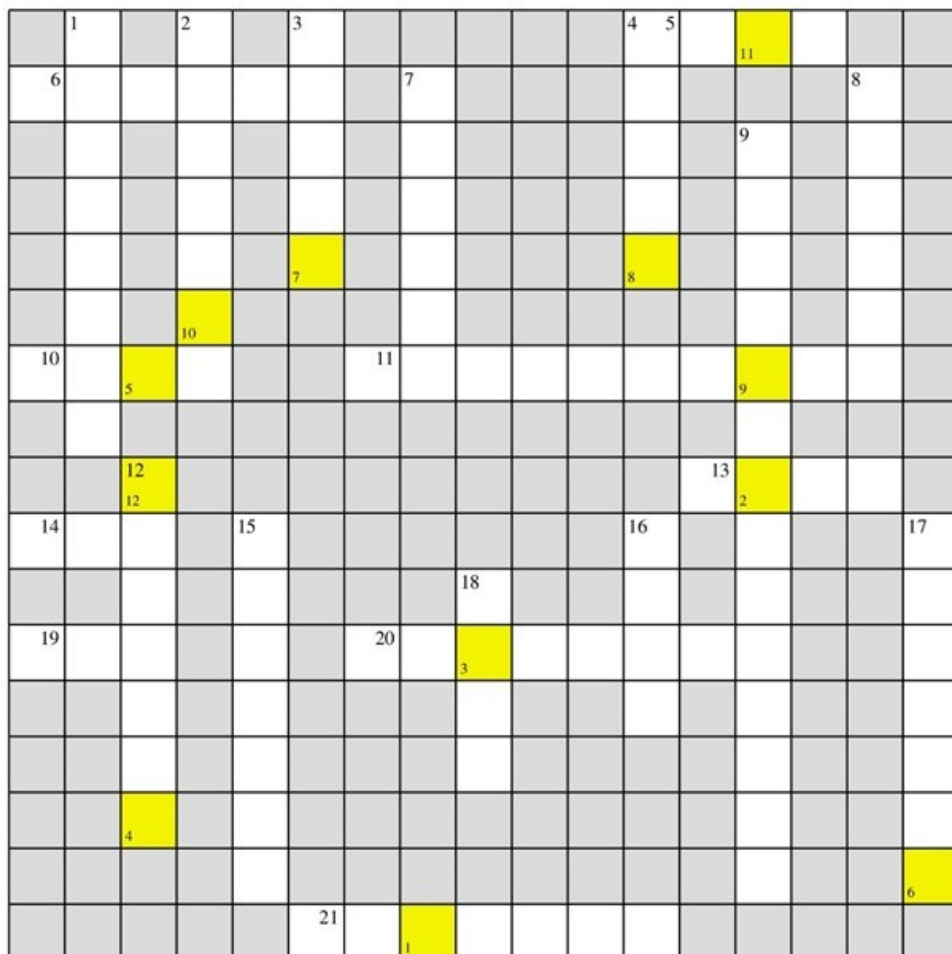
Oczyszczony rabarbar pokroić na kawałki, obgotować, odcedzić, wymieszać z czubatą łyżką cukru. Oddzielić żółtka od białek, białka ubić na sztywną pianę. Miękkie masło utrzeć na puszystą masę z żółtkami, wymieszać z serem i pozostałym cukrem i cukrem waniliowym. Kaszę wymieszać z proszkiem do pieczenia, a następnie z masą serową. Dodać pianę z białek i rabarbar. Masę przełożyć do wysmarowanej tłuszczem blachy. Piec około 40 minut w piekarniku nagrzanym do 200 stopni. Pod koniec pieczenia ułożyć na wierzchu oczyszczone z szypulek i podzielone na półki truskawki, oblać je konfiturą.



Smacznego!  
Przygotowała: Maria Godzisz

Tytuł: "Maj"  
 Autor krzyżówki: Daniel Mróz

## KRZYŻÓWKA



Wypełniony i wycięty kupon konkursowy z hasłem należy dostarczyć do siedziby Biblioteki w Sułowie (Sułów 142, 22-448 Sułów) do 15 czerwca 2023 r. Wśród dostarczonych kuponów nastąpi losowanie nagrody, którą w tym miesiącu jest wentylator stojący marki Honeywell którego sponsorem jest Gospodarstwo Rolne Arkadiusz Socha.



Zwycięzcą kwietniowej krzyżówki została **Agnieszka Magdziarz**. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody, którą jest zestaw noży.

### Pionowo

1. Jakie nazwisko przybrał Kmicic, bohater powieści "Potop"?
2. 100 lecie istnienia obchodziło ostatnio OSP w?
3. Disnejowski jelonek?
4. Mniszek lekarski?
7. Powiedzenie Pijany jak Bela odnosi się do dawnego władcy?
8. W herbie poczty polskiej?
9. Konstytucje 3 Majową uchwalono za panowania króla S.A. ...
12. Pierwsza uchwalona konstytucja miała miejsce w?
15. Autor tekstu hymnu polskiego Józef .....
16. Instrument muzyczny kojarzony ze Szkocją?
17. Patron straży pożarnej św. ?
18. Osoba wykonująca piec?

### Poziomo

5. Bajkowa pszczółka?
6. tzw. Egzamin dojrzałości?
10. Kolor prawie biały?
11. Stolica Słowacji?
13. Poranne krople na trawie?
14. Alkohol kojarzony z marynarzami i piratami?
19. Wymarły leśny byk?
20. Owad Turkuć .....
21. Skąd pochodził Conan bohater książki Roberta E. Howarda?



## KUPON KONKURSOWY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

SEKRETY  
 Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Gmina  
 Biblioteka  
 Publiczna  
 im. Feliksa Poźdźik w Sułowie

NATURALNIE  
 GMINA SUŁÓW

Nr 5 (121)  
 Maj 2023

.....  
 imię i nazwisko

.....  
 nr telefonu

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

# HUMOR

- Jak się nazywa mucha bez ucha?
- Nie wiem.
- M



Kosmici dowiedzieli się że na ziemi jest zwierzę, które pije wodę i daje mleko. Przylecieli więc na ziemię, porwali krowę, wsadzili jej głowę do rzeki i czekają. Nagle krowa zrobiła kupę.  
-Wyżej teń, bo muł bierze!



Idzie facet brzegiem Odry. Widzi faceta kłęczącego i pijącego wodę z rzeki.  
Spacerowicz woła:

- Co pan robi? Niech pan nie pije! Otruje się pan, chemikalia i odpady!
- Was? Ich verstehe nicht!
- Powoli, bo zimna.



Żart Severusa Snapea:  
- Ile trzeba Harych Potterów by wkręcić żarówkę? Jeden. Jeden trzyma żarówkę, a cały świat kręci się wokół niego.



Jasiu pyta się bacy:  
- Baco macie takiego małego psa a wieszacie tabliczkę z napisem uwaga pies.  
- A bo mi go już prawie dwa razy zdeptali.

## JUBILEUSZ 10-LECIA „SEKRETÓW WSI...”

Pierwszy numer Sekretów Wsi został wydany w maju 2013 roku. Od tamtej pory wydanych zostało 120 numerów gazety, nie pominięto ani jednego miesiąca. W przyszłym lipcowym 122. numerze w naszej gazecie ukaże się obszerna relacja wraz z historią jak gazeta powstawała, jak się zmieniała, kto był zaangażowany w istnienie tej gazety. Wiele osób przychodziło i odchodziło, lecz od 10 lat Redaktorem naczelnym „Sekretów Wsi...” jest Pan Ryszard Pietrykowski, który posiada najobszerniejszą wiedzę na temat istnienia gazety, więc wspólnie z redakcją stworzy tekst historię naszego miesięcznika.



## „Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sulów

**Wydawca:**  
Urząd Gminy Sulów  
Sułów 63, 22-448 Sułów  
Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>  
tel. +48 84 682 62 02  
fax: +48 84 682 62 27

Nakład 300 egz.  
Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów,  
powiat zamojski  
E-mail: [sekretywsi@wp.pl](mailto:sekretywsi@wp.pl)

**Redakcja:**  
Redaktor naczelny:  
Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500  
Marta Radzik (Sułów)  
Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)  
Daniel Mróz (Sąsiadka)  
Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)  
Maria Godzisz (Kulików)

Skład: Arkadiusz Socha (Sułowiec)

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi” do 10 dnia każdego miesiąca ;-).